

[Strona główna](#) [Wiadomości](#) [Prawo](#) [W kancelariach](#) [Opinie](#)[Prawo w praktyce](#) [Orzeczenia](#)

## SN ustali zasady składania rezygnacji przez członka zarządu spółki kapitałowej

04.11.2015, 06:13; Aktualizacja: 04.11.2015, 07:42

**Pierwsza prezes Sądu Najwyższego złożyła wniosek o podjęcie przez SN uchwały w przedmiocie zagadnienia prawnego, dotyczącego zasad reprezentowania spółki kapitałowej wobec członka zarządu składającego rezygnację z pełnienia tej funkcji (sygn. BSA V – 4110 – 4/15). Powoduje ono w praktyce wiele wątpliwości, szczególnie w przypadku zarządu jednoosobowego, a stanowiska sądów i przedstawicieli doktryny są podzielone - pisze prawnik Natalia Chyb z kancelarii FKA Furtek Komosa Aleksandrowicz.**

**Źródło problemu**

Złożenie przez członka zarządu spółki kapitałowej rezygnacji z pełnionej funkcji stanowi jednostronną czynność prawną, na którą składa się oświadczenie woli takiego członka zarządu skierowane do spółki i zmierzające do rozwiązania korporacyjnej więzi prawnej między nim a spółką. Rezygnacja jest skuteczna z chwilą, gdy doszła do [wiadomości](#) spółki w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z jej treścią. Nie ulega zatem wątpliwości, że adresatem takiego oświadczenia woli jest sama spółka. Problematyczne jest natomiast wskazanie, kto w braku odmiennego postanowienia umownego, reprezentuje spółkę przy składaniu tego oświadczenia przez członka zarządu. Kodeks spółek handlowych nie przesądza tej kwestii jednoznacznie, a sądy i przedstawiciele doktryny proponują różne rozwiązania tego zagadnienia.



Natalia Chyb

źródło: Materiały Prasowe

### Proponowane rozwiązania

Obecnie dominują trzy różne stanowiska w przedmiotowej sprawie, przewidujące możliwość reprezentacji spółki przez: (1) jednego członka zarządu lub prokurenta, (2) radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia albo (3) przez organ uprawniony do powoływania członków zarządu.

Pierwsza koncepcja zakłada, że rezygnacja z pełnienia funkcji w zarządzie spółki kapitałowej powinna zostać złożona innemu członkowi zarządu albo prokurentowi, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 205 par. 2 oraz art. 373 par. 2 k.s.h. (oświadczenia składane spółce oraz doręczenia pism spółce mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta). Problem pojawia się dopiero w sytuacji, w której rezygnację składa jedyny członek zarządu. Nie ma on wtedy możliwości skierowania swojego oświadczenia do zarządu spółki, którego jest jedynym członkiem, a jeśli w spółce nie został powołany prokurent, w zasadzie nie ma podmiotu, który mógłby w takiej sytuacji biernie reprezentować spółkę. Pogląd ten wymaga w związku z tym uzupełnienia o inne rozwiązania, w zależności od danego stanu faktycznego.

Drugi pogląd zakłada, że oświadczenie o rezygnacji powinno zostać złożone radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi powołanemu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 par. 1 k.s.h.), a w spółce akcyjnej uchwałą walnego zgromadzenia (art. 379 par. 1 k.s.h.). Tym samym, zastosowanie znalazłyby szczególne zasady reprezentacji spółki w przypadku umów i sporów między spółką a członkami zarządu. Stanowisko to jest krytykowane przede wszystkim z uwagi na fakt, że rezygnacja członka zarządu z pełnionej funkcji stanowi jednostronne oświadczenie woli, a przepisy art. 210 i art. 379 k.s.h. odwołują się do sporów i umów, a zatem czynności wielostronnych. Poza tym, pewne trudności powstawałyby w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której w ogóle nie utworzono rady nadzorczej. Wówczas skuteczność rezygnacji członka zarządu zależałaby w zasadzie od dobrej woli zgromadzenia wspólników, które musiałoby odpowiednią uchwałą powołać pełnomocnika do odebrania od rezygnacji od członka zarządu.

Ostatnie stanowisko opiera się na założeniu, że oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki powinno być złożone temu organowi spółki, który uprawniony jest do powoływania członków zarządu. Zatem, o ile umowa lub statut nie stanowią inaczej, taką kompetencję miałyby w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zgromadzenie wspólników, a w spółce akcyjnej rada nadzorcza. Należy jednak zauważyć, że skuteczność rezygnacji w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zależałaby w tej sytuacji od dojścia takiego oświadczenia woli do spółki, czyli do zgromadzenia wspólników, a nie poszczególnych jego członków. Zawiadomienie, nawet wszystkich wspólników, nie jest jednoznaczne z zawiadomieniem zgromadzenia wspólników, jako organu. Poza tym, pogląd ten zakłada w istocie, że organ uchwałodawczy czy nadzorczy spółki ma **prawo** do jej reprezentacji, w zakresie przyjęcia oświadczenia woli o rezygnacji z funkcji w zarządzie, przy czym żaden przepis kodeksu nie przyznaje mu takiej kompetencji.

### **Skutki siódemkowej uchwały**

Jak widać kwestia zasad reprezentacji spółki przy rezygnacji przez członka zarządu z pełnionej funkcji nie jest jasna, a istniejące teorie rozbieżne i niepozbawione wad.

Bezpieczeństwo obrotu prawnego wymaga rozstrzygnięcia tej kwestii, tak aby nie było wątpliwości co do tego, czy i kiedy rezygnacja członka zarządu z pełnionej funkcji staje się skuteczna, a tym samym jaki jest rzeczywisty skład organu reprezentacji spółki.

Niedopuszczalna jest również sytuacja, w której członek zarządu w ogóle nie ma możliwości albo napotyka istotne trudności w złożeniu rezygnacji z pełnionej funkcji wobec braku albo niepewności, co do podmiotu uprawnionego do reprezentowania spółki. Z tych powodów, podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie siedmiu sędziów wpłynie pozytywnie na praktykę funkcjonowania spółek kapitałowych, a nadanie takiej uchwale mocy zasady prawnej na podstawie art. 61 par. 6 **ustawy** o Sądzie Najwyższym, istotnie wzmocniłoby pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego.

autor:

Natalia Chyb, **prawnik** w FKA Furtek Komosa Aleksandrowicz